OGNISKOWIEC



KATOWICE

LISTOPAD — 1935 * NR. 8 — ROK XI

MIESIĘCZNIK — ORGAN ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

— OKRĘG ŚLĄSKI —

TREŚĆ NUMERU:

ARTYKUŁY:

KRONIKA ORGANIZACYJNA:

RECENZJE:

KOMUNIKATY:

KSIĄŻKI NADESŁANE.

RÓŻNE.

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
ADRES REDAKCJI: KATOWICE, POCZTOWA 11
ADRES ADMINISTRACJI: CIESZYN, DRUKARNIA P. MITRĘGI.
REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.
REKLAMACJE I KORESPONDENCJE KIEROWAĆ NALEŻY DO REDAKCJI: KATOWICE, POCZTOWA 11.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA ROCZNA . . 4.—
PÓŁROCZNA 2.50

KONTO P. K. O. NR. 304.752 — TELEFON NR. 340 - 26

KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM OTRZYMUJE „OGNISKOWCA“ BEZPŁATNIE.

OGNISKOWIEC

LISTOPAD — 1935 * NR. 8 — ROK XI

Sankcje kulturalne dla Śląska

Problemem dnia dzisiejszego jest stosunek, jaki zwolna tworzy się pomiędzy mniejszą grupą ludzi układających normy obciążeń społecznych, będących wynikiem trudności gospodarczych kraju, a olbrzymią grupą obywateli, którzy ciężarów tych stają się przedmiotem. Obecnie w związku z tem zagadnieniem sytuacja staje się paradoksalną. Poprostu zbyt wiele widzi się gdzieś u „góry" rzetelnego wysiłku, aby stosunek ten był jak najgorszy.

Przykładów nasuwa się sporo. I tak przy obniżce poborów urzędniczych doprowadza się do silnego napięcia ludzką nerwową wytrzymałość, przez zbędną w takich chwilach deklamację o roli, posłannictwie, misji i gotowości. A już do stanu wrzenia doprowadza hałaśliwe i przedwczesne rozgłaszanie po całej prasie różnych i absolutnie jak dotychczas nierealnych, a w ocenie propagatorów lukratywnych możliwości gospodarczych, które mają wynagrodzić poniesione straty tuż tuż w najbliższych miesiącach.

Istnieje również jeszcze inna metoda, polegająca na maskowaniu sytuacji, lub może kokietowaniu naiwnych celem złagodzenia nastrojów. Jest to zwyczaj wyciągania gdzieś z rupieciarni faktów dokonanych, minionych i przebrzmiałych, jakiegoś drobnego, zużytego, strawionego nawet dobrodziejstwa, które po przemalowaniu na nową jaskrawą barwę pozornej aktualności puszcza się w obieg odnowa. I znowu przykład. Publiczną tajemnicą jest słuszny zresztą, od lat zakorzeniony zwyczaj, przyznawania przy równych kwalifikacjach absolutnego pierwszeństwa kandydatom ze Śląska, w związku z obsadzaniem posad nauczycielskich. Z drugiej strony, wśród tutejszego społeczeństwa zakorzeniło się przeświadczenie, iż wiele „tłustych" posad zajęli przybysze. Przeświadczenie takie jest niewątpliwem źródłem niechęci i niezadowolenia, którego należałoby się pozbywać. Ale jak? Poprostu jak najtaniej.

Na Śląsku zainteresowanie społeczeństwa szkołą jest duże, to co się dzieje w jej murach szybko przenika w środowisko. Dlatego też może w dniu 11 X 1935 r. na konferencji inspektorów szkolnych w Wiśle polecono, że: „przy angażowaniu osób z pośród

zakwalifikowanych kandydatów należy bezwarunkowo przy równych kwalifikacjach dawać pierwszeństwo osobom pochodzącym ze Śląska, przyczem wyższość kwalifikacyj polega na posiadaniu świadectwa ukończenia szkoły o wyższym typie organizacyjnym, a nie na notach umieszczonych na świadectwach. W ten sposób osoba pochodząca ze Śląska, mająca same dostateczne noty na świadectwie dojrzałości z seminarjum nauczycielskiego, ma pierwszeństwo przed osobą pochodzącą z poza Śląska, mającą bardzo dobre noty na świadectwie również z seminarjum nauczycielskiego. Z uwagi na konieczność zwiększenia zatrudnienia na tutejszym terenie, mimo posiadania kandydatów posiadających wyższe kwalifikacje, jak studja uniwersyteckie względnie pedagogjum, należy przedewszystkiem zatrudniać w pierwszym rzędzie wszystkich Ślązaków—Ślązaczki, a potem dopiero angażować z pośród osób posiadających wyższe kwalifikacje."

Zacytowane rozporządzenie więcej dziwi niż oburza, bardziej bawi jak gniewa. Pocóż ta nowa a oryginalna szata, sformułowania dla spraw starych i załatwionych? Dla użytku administracji szkolnej spóźniona, bo przecież w dniu 11 X b. r. już prawie wszystkie etaty nauczycielskie zostały przez poszczególne inspektoraty zrealizowane. Dla opinji publicznej zbyt zakonspirowana. Dla bezrobotnych nauczycieli bez znaczenia, bo przecież zarządzenie to dawno już jest wykonywane w praktyce, a odświeżenie go w nowej szacie nasuwa przypuszczenie, iż przeznaczone jest ono raczej dla celów politycznych przy urabianiu potrzebnych opinij na terenie Sejmu Śląskiego.

Nad wielu rzeczami trzeba przejść do „porządku" dziennego, ale w tym wypadku trudno. Nacóż tyle deklamacyj wiecowych i oficjalnych o konieczności zwalczania seperatyzmu? Gdzież te wywody, apelujące do nas o staranie i troskę, aby dodatnie właściwości regjonalne przekuwać pracą nauczycielską w ogólne wartości kulturalne całego narodu? Czyż tak rychło zbladły i przedawniły się one w obliczu przejściowych potrzeb współczesnego targowiska życia? Czy też może władze szkolne uznają starą zasadę „divide et impera"? — Widocznie tak.

Biorąc pod uwagę życiowe konsekwencje końcowych postanowień omówionego zarządzenia, jak również fakt, iż w obecnej Sejmowej Komisji Szkolnej zasiadają ludzie nie posiadający kwalifikacyj do zabierania głosu w sprawach szkolnych i oświatowych, to można się spodziewać, iż okres, w jaki wchodzi szkolnictwo polskie na Śląsku, stanie się okresem stosowania niezasłużonych, ale istotnych sankcyj kulturalnych.

———

Potrzeba stworzenia kasy Samopomocy przy Okręgu Z. N. P.,

opartej na zasadach „Spółdzielni Kredytowej".

Jak ciężkie jest położenie materjalne nauczycielstwa, świadczą o tem masowo wpływające podania do Zarządu Okręgu z prośbą o udzielenie pożyczki. Mimo jednak, że prawie wszystkie prośby należałoby załatwić pozytywnie, Zarząd Okręgu, nie mając na ten cel żadnych funduszów, zmuszony był załatwiać prośby odmownie. To ciężkie już położenie materjalne nauczyciela pogłębi się jeszcze po obecnej obniżce poborów. Ta sytuacja spowodowała Zarząd Okręgu do rozwiązania chociaż częściowego tej kwestji przez stworzenie kasy samopomocy przy Okręgu, opartej na statucie Spółdzielni Kredytowej. Stworzenie takiej kasy da możność Zarządowi Okręgu udzielania pomocy tym kol. kol., którzy znajdą się w koniecznej potrzebie. Czy ona jednak zostanie powołana do życia, zależeć będzie od Koleżanek i Kolegów? Kasa samopomocy będzie oparta na tych samych zasadach co i spółdzielnia kredytowa przy Zarządzie Głównym. Bliższe informacje w tej sprawie znajdą kol. kol. w 9 nr. Głosu Nauczycielskiego. Ponieważ zależy nam na tem, aby projekt ten wszedł w życie jak najprędzej, prosimy wszystkich tych, którzy chcą przystąpić do kasy samopomocy Okręgowej (Spółdzielni kredytowej), aby podpisali deklaracje i przesłali do Zarządu Okręgu. Deklaracje mogą kol. kol. otrzymać w Zarządach Ognisk.

Co nam da własna spółdzielnia

Dla wielu z nas zagadnienie spółdzielczości nie jest obce. Mieliśmy dość sposobności, aby się z niem zapoznać choćby w pracy szkolnej. Niejednokrotnie urządzaliśmy we własnej szkole „Dzień Spółdzielczości", czy też opiekowaliśmy się istniejącą na terenie szkoły spółdzielnią, starając się wychować młodzież w ideologji spółdzielczej i zrozumieniu znaczenia ruchu spółdzielczego dla gospodarczej odbudowy Państwa. Zdajemy sobie również sprawę z tego, jak doniosłe znaczenie posiada ruch spółdzielczy dla świata pracy. Niestety zbyt wielkimi byliśmy dotychczas indywidualistami, aby zastosować również w stosunku do nas samych szczytne hasło o konieczności oparcia stosunku człowieka do człowieka na spółdziałaniu i zrealizować je w formie założenia własnej spółdzielni. Mimo, że jest nas przeszło 70.000, nasz udział w ruchu spółdzielczym jest minimalny, a cały dorobek spółdzielczy wyraża się zaledwie w kilku spółdzielniach kredytowych o lokalnem znaczeniu.

Każdy z nas wie zapewne o tem, jak wysoka jest rozpiętość między ceną placoną przez kupca-detalistę kupcowi-hurtownikowi, a ceną pobieraną w sprzedaży. Wysokość cen, pobieranych przez kupców za artykuły pierwszej potrzeby, nie jest dla nas rzeczą obojętną, ponieważ wydatki na zakupno tych artykułów stanowią poważną część budżetu naszych gospodarstw domowych. Ciężka sytuacja materjalna, w jakiej się obecnie znajdujemy, nakazuje każdemu z nas poczynienie w budżecie możliwie jak najdalej idących oszczędności, aby z tych dochodów, jakie się posiada, stworzyć sobie znośne warunki życiowe. W sytuacji tej jedynem wyjściem jest zmniejszenie wydatków na zakupno wspomnianych już artykułów pierwszej potrzeby, co jest możliwem tylko drogą założenia własnej spółdzielni. Spółdzielnia, kupując towar bezpośrednio u wytwórcy i sprzedając go członkom po najniższej cenie oraz prowadząc jak najoszczędniejszą gospodarkę, jest w stanie osiągnąć poważne nadwyżki z obrotu towarowego, zwracalne członkom z końcem roku. Nadwyżki te są oszczędnością członków na zakupach, z których mogą oni zaspokoić dalsze potrzeby.

W dążeniu do poprawy bytu materjalnego członków, postanowiliśmy uruchomić w najbliższym czasie własną spółdzielnię, której zadaniem będzie zaopatrywanie członków we wszelkiego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby, jak i również przyjmowanie za członków poręczeń z tytułu zakupów w innych firmach artykułów nieprowadzonych w spółdzielni. Stosunkowo niewysoki udział, wynoszący kwotę zł 50.—, płatną w pięciu miesięcznych ratach, umożliwi przystąpienie do spółdzielni również i tym członkom, którym warunki materjalne nie pozwoliłyby na jednorazowe wpłacenie całego udziału. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Zarządu Okręgu Śląskiego Z. N. P. — Wydział Pracy Społecznej, referat spółdzielczy w Katowicach, Pocztowa 11. S. M.

Spółdzielnie na terenie szkoły

Prawie w każdej szkole znajduje się mały sklepik, zwany popularnie kramem, a nawet tu i ówdzie spółdzielnia uczniowska, oparta o własny statut.

Każda prawie szkoła przystępuje do rozwiązania problemu sklepu szkolnego pod innym kątem zapatrywania, wprowadza nieraz celem podkreślenia swej indywidualności inne metody jak w pokrewnym zakładzie tej samej miejscowości, układa statut lub regulamin według osobistego ustosunkowania się projektodawcy lub kierownika do kwestji spółdzielczości, a najczęściej — sit venia verbo — po laicku.

Głównym powodem niedociągnięć na tem polu jest brak stałych wytycznych, któreby mogły być nawet narzucone zgóry. Opie-

kun sklepu szkolnego jest ożywiony niejednokrotnie najlepszą wolą, lecz pozostawiony sobie, bez współpracy i zainteresowania Kolegów, albo błądzi w gęstwinie chwytanych dorywczo z różnych podręczników wskazówek, albo też zniechęca się prędko i traktuje włożony na niego obowiązek jako ciężar.

A cóż dopiero, jeśli w sklepie szkolnym pozostanie towar zakupiony swego czasu drożej, a wykazujący w danym momencie cenę niższą. A ile to pracy i przykrości, a czasem niezaradności, jeśli na terenie sklepu zaszły nadużycia ze strony uczniów! Ileż złośliwości musi w takich wypadkach znieść opiekun od członków Grona, ile tłumaczeń przed władzą przełożoną, jakby on tylko był winowajcą, że takiego wypadku nie przewidział i temu nie przeciwdziałał!

Ambicją każdego zakładu szkolnego było mieć w swoich murach sklepik szkolny, prowadzony bądź to na rachunek całej szkoły, bądź też danej klasy lub którejkolwiek organizacji uczniowskiej. Nadzieje, związane z dochodowością sklepu, opierały się na pewnego rodzaju optymiźmie, iż młodzież będzie chętniej zakupywać towary w swoim sklepie i że zyski będzie można obracać na pewne cele, ułatwiając kierownictwu np. dożywianie uczniów, zakupywanie dla nich biletów wstępu na przedstawienia teatralne, czy kinowe i t. p.

Stanowisko to — skądinąd słuszne i chwalebne — okazało się w użyciu nie zawsze realnem. W wielu wypadkach nastawienie psychiczne młodzieży, ujawniające się tak często w przekornem przeciwstawieniu się do poleceń czy wskazań, powodowało nikłą wegetację sklepów szkolnych, z drugiej zaś strony popełnia się niejednokrotnie błąd, zakupując towary nieodpowiednie do siły nabywczej młodzieży lub też nieodpowiedniej jakości. Młodzież lubi porównywać, kocha się w krytyce i umie prędko wynaleźć niedociągnięcia, dlatego takie wypadki powodują u niej niechęć do własnego sklepu szkolnego.

Na rozwój sklepów szkolnych w niemałej mierze działało hamująco nieprzychylne ustosunkowanie się kupiectwa i stojących za niem Izb Przemysłowo-Handlowych, żądających w wielu wypadkach wydania przez władze szkolne zakazu zakładania sklepów szkolnych, a nawet ich zlikwidowania. Nie tu miejsce na wykazanie, jak fałszywym w swoich założeniach był ten postulat, to też w wielkiej mierze przeszły władze szkolne nad tem do porządku dziennego. Uznały one bowiem, że raczej należy poprzeć usiłowania stworzenia nowych jednostek gospodarczych, prowadzonych przez młodzież, jak utrudniać ich kreowanie. Wszak sklep szkolny ma ułatwiać przeprowadzanie wychowania gospodarczego młodzieży, tak koniecznego w obecnych czasach, i tak zalecanego w programach szkolnych.

„Trzeba swoje sprawy brać w swoje ręce" — twierdził stale ekonomista angielski Robert Peel. Temi własnemi sprawami tak

dla młodzieży, jak i dla nauczycielstwa jest pozytywna współpraca na terenie sklepu szkolnego. Gro powodzenia zależeć będzie od opiekuna, który odznaczać się powinien silną wiarą w zbawienne skutki spółdzielczości, wyrozumiałością dla swych młodych współpracowników w ich niedociągnięciach, inicjatywą, a głównie wytrwałością i uporem w celowem przeprowadzeniu postawionych sobie zadań.

W czasie powojennym praca z młodzieżą odegrała i odgrywa bardzo ważną rolę, to też pozostawienie tego odcinka pod zgubnym wpływem obecnie panującego chaosu byłoby społecznym błędem, który doprowadziłby nietylko do niekorzytsnych wyników, ale nawet do całkowitej anarchji.

To też programowa inicjatywa musiała powstać prędzej, czy później. Tę inicjatywę podejmuje obecnie Okręg Śląski Z. N. P., powołując do życia Sekcję Spółdzielczą przy Wydziale Pracy Społecznej. Musimy z jednej strony zharmonizować wszelkie poczynania na terenie spółdzielń szkolnych, z drugiej zaś powiększyć krąg zainteresowania wśród naszych Koleżanek i Kolegów.

Naturalną tendencją naszą jest uregulowanie spraw pod względem prawnym, dalej pod względem doboru opiekunów, a wreszcie sprawnego działania samego aparatu wykonawczego w każdym sklepie szkolnym.

Dotychczasowe doświadczenia doprowadzają do konkluzji, że rzeczą nieobojętną, lecz wprost pierwszorzędnego znaczenia jest wykreślenie jednej linji wytycznej dla wszystkich sklepów. Nie zamierzam na tem miejscu omawiać te zagadnienia, będzie to zadaniem Sekcji Spółdzielczej. Natomiast pragnąłbym podkreślić, iż najwyższy czas ustalić nazwę dla tych komórek, jakie dotychczas noszą nazwę sklepów, sklepików, czy też kramów szkolnych. Te wszystkie instytucje należy przemianować na „spółdzielnie“, opierając ich byt i rozwój na jednolitym statucie. Tak samo pójdzie praca Sekcji Spółdzielczej w kierunku wprowadzenia we wszystkich spółdzielniach jednolitych regulaminów i zaprowadzenia jednolitej rachunkowości. Dalszemi etapami będzie założenie Związku Spółdzielń Szkolnych, wydanie związkowego biuletynu informacyjnego i uruchomienie składnicy związkowej. Wreszcie prowadzić będzie musiała Sekcja dział udzielania fachowych porad opiekunom spółdzielń w sprawach dotyczących zagadnień organizacyjnych spółdzielń szkolnych. Zczasem samo życie nakaże zorganizowanie kursów z zakresu spółdzielczości szkolnej tak dla opiekunów, jak dla nauczycielstwa a niemniej i dla uczniów.

Koroną działalności Sekcji będzie urządzanie zjazdów i konferencyj spółdzielczych, wkońcu ustanowienie Związku Rewizyjnego Spółdzielń Szkolnych, którzby regulował odnośne sprawy fachowo i w tempie przyśpieszonem.

Te cele stawiamy sobie w pracy dla dobra powierzonej nam młodzieży i zakładów szkolnych, będąc przeświadczeni, iż w po-

czynaniach naszych, dyktowanych ponadto dobrem ogólnem i przygotowaniem uspołecznionych gospodarczo szeregów dla podniesienia ekonomicznego kraju, spotkamy się z gorącem poparciem tak władz przełożonych, jak i szerokich rzesz naszych Koleżanek i Kolegów. W. B.

O organizacji pracy umysłowej dziecka

Mimo postępów w szkolnictwie, w samej technice nauczania i w urządzeniu środowisk szkolnych, ujemny sąd o dalszej samodzielnej pracy naszych uczniów powtarzają wciąż społecznicy i ci, którzy około dalszego wyrobienia młodzieży pracują. Szkoła średnia powiada, że trudno jej młodzież, przyzwyczajoną do wyuczenia się „odtąd — dotąd", w przeciągu czterech lat i to wśród często ciężkiego, psycho-fizycznego przełomu urobić na pracowników, zdolnych do szukania, do rozwagi i zastosowania wiedzy. Nie w tem rzecz, by tu zastanawiać się, ile słuszności w takim poglądzie na szkołę powszechną. Dla nas wystarcza fakt, który zresztą sami obserwujemy chociażby przy zastosowaniu podręcznika w szkole, że młodzież opuszcza szkołę po większej części nieprzygotowana należycie do pracy samodzielnej w zakresie dalszego kształcenia się.

Najnowsze systemy nauczania, jak: system daltoński, metoda projektów, nauczanie pod kierunkiem, system winnetki i inne, kładą u podstawy swych założeń przedewszystkiem samodzielną pracę ucznia. Stąd można wnioskować, jak wielką wagę przywiązuje współczesny świat pedagogiczny do ujęcia organizacji pracy umysłowej ucznia w odpowiedni system. Racjonalna organizacja tej dziedziny pracy rodzi zamiłowanie do samokształcenia. „Dążności do samokształcenia rozwinąć się mogą — powiada Znaniecki — pod wpływami społeczności u wszystkich normalnych osobników począwszy od 7 względnie 9 roku życia." Wobec postulatów, wysuwanych przez współczesne prądy pedagogiczne, zmienia się i rola nauczyciela. Zamiast narzucać umysłom młodzieży od zewnątrz treść obcą, zamiast wymierzać tę treść w ściśle obliczonych dawkach, musi teraz nauczyciel nawiązywać kontakt z życiem, skupić myślenie młodzieży dokoła celów żywych, zrozumiałych — słowem musi się stać organizatorem wywołanych przez siebie samodzielnych procesów umysłowych. Obok więc wyuczenia dzieci takiej czy innej sumy wiedzy, ciąży na dzisiejszym nauczycielu obowiązek wskazania dzieciom, jak się mają uczyć. Wdrażanie dzieci do umiejętnej pracy umysłowej jest niezmiernie ważnem zagadnieniem. Jeżeli się uda dziecko przyzwyczaić do dobrej metody pracy już za młodu, to będzie ono zawsze rzeczywiście umiało to, czego się uczyło. Wysiłki nauczyciela pójdą w dwóch kierunkach: z jednej strony będzie on organizował tę pracę na terenie

szkoły, natomiast z drugiej strony zwróci uwagę na pracę domową ucznia. Znane są dzisiaj niektóre wyniki badań około poznania warunków domowych dziecka. Na tej podstawie można twierdzić, że nieznajomość podstawowych zasad higjeny pracy jak również niedocenianie racjonalnej organizacji pracy jest głównym powodem niespełniania obowiązku szkolnego przez dzieci. Nierzadko spotykamy się z wypadkami, kiedy uczniowie nie wykonują poleconych im prac domowych, stojących w bezpośrednim związku z lekcjami szkolnemi. Wysoki procent dzieci w klasie nie przeczytał interesującej lektury, nie opanował treści czytanki z języka polskiego względnie historji, nie zastanowił się nad wysuniętem problemem na lekcji geografji czy przyrody. Ponadto domowe prace piśmienne cechuje chaotyczność i pobieżność myśli. Tego rodzaju objawy potwierdzają hipotezę, że dziecko nie zna sposobów zorganizowania swojej pracy.

Lekcja więc będzie punktem wyjścia do systematycznego i planowego wdrażania młodzieży w zakresie samoorganizacji pracy. W pierwszym rzędzie należy poznać szereg rozmaitych „chwytów" technicznych młodzieży. W tym celu można zainicjować w klasie t. zw. „lekcję cichą", polecając dzieciom opracować pewną czytankę z podręcznika do nauki geografji lub historji, nie podając żadnych wskazówek z zakresu techniki opracowania materjału. Kontrola wyników pracy całej klasy pozwoli na ustalenie metod pracy poszczególnych dzieci. Nauczyciel podda krytyce owe metody i udzieli odpowiednich praktycznych wskazówek z zakresu techniki pracy umysłowej. Stopniowo zapoznają się uczniowie ze sztuką uważania i notowania żywego słowa, oraz z techniką umiejętnego czytania i robienia notatek. Orjentowanie się w typach wyobrażeniowych swoich uczniów jest również ważne dla organizatora pracy umysłowej. Świetlica szkolna jest niemniej ciekawym terenem dla obserwacji, jak dzieci samorzutnie łączą się w grupy, jakich sposobów używają w pracy zbiorowej, jak sprawdzają wiadomości własne i kolegów.

Poznane w szkole metody pracy przeniesie dziecko na teren zajęć domowych. Na ten dział pracy ucznia mamy jednak wpływ względny. Dom niejednokrotnie lekceważy obowiązki dziecka względem szkoły a tem samem już wykonanie ich utrudnia. Wysuwa się więc konieczność poznania, chociażby w grubych zarysach, w jakich warunkach pracuje dziecko w domu.

Przytoczę tutaj próbę podjętą w tym kierunku. Zapomocą odpowiednio zestawionej ankiety zbadano 488 dzieci dwóch różnych środowisk proletarjackich w wieku od 10 do 13 lat życia. Ankieta zawierała następujące pytania: 1. czy ojciec pracuje? 2. o której wstajesz? 3. co robisz rano przed pójściem do szkoły? 4. jakie prace wykonujesz po przyjściu ze szkoły? 5. czy masz czas na odrabianie lekcyj? 6. kiedy je odrabiasz? 7. czy masz gdzie i na czem odrabiać lekcje? 8. o której chodzisz spać?

Zebrany materjał podzielono na trzy zasadnicze grupy: 1. dzieci nie posiadające ojca; 2. dzieci ojców bezrobotnych; 3. dzieci ojców pracujących. Otrzymano w grupie I — 46; II — 180; III — 262 odpowiedzi. Ankieta wykazała, że dzieci naogół wcześnie wstają a późno stosunkowo udają się na spoczynek, i że panuje pod tym względem wielka nieregularność. O godzinie 6 i wcześniej wstaje 225 dzieci, kładąc się o różnej porze do snu (między 10 a 11 godziną). Niewielka liczba dzieci, bo zaledwie 47, nic rano nie robi, reszta zaś załatwia drobne czynności, jak: karmienie żywego inwentarza (kozy, króliki, gołębie); załatwianie sprawunków w sklepie (bułki, mleko). Podobne czynności wykonują po przyjściu ze szkoły z tem, że 4 chłopców zbiera węgiel na hałdzie, 50 dzieci pasie kozy, 2 — sprzedaje gazety a 1 — kanoldy. Dziewczęta przeważnie sprzątają po obiedzie i opiekują się młodszem rodzeństwem. Natomiast wszystkie dzieci oświadczyły, że mają czas i miejsce na odrabianie lekcyj. Stół jeżeli nie w kuchni to w pokoju jest dostępny dla wszystkich dzieci. Niektóre odrabiają pracę domową zaraz po obiedzie, bez odpowiedniego odpoczynku, inne wieczorem. Oświadczenie poważnego procentu dzieci, że o różnej porze wykonują tę pracę świadczy o braku organizacji życia domowego. Z powyższego wynika, że żadne dziecko nie posiada wogóle rozkładu zajęć poza szkołą a już o racjonalnej organizacji pracy mowy być nie może. Dorywczo biorą dzieci książkę do ręki, nieraz tuż przed snem. Chłopcy przeważnie uprawiają sport (piłka nożna) względnie spędzają czas na zabawach. Zmęczeni układają się bezpośrednio po kolacji do snu. Odpowiedzi dzieci wyjaśniają po części, w jakich warunkach one odrabiają lekcje i tłumaczą pośrednio, dlaczego ich praca domowa jest mało wydajną.

Kwestja odpowiedniego rozplanowania czasu dla dzieci w domu będzie więc poważnym temtaem do omówienia na zebraniu rodzicielskiem. Trzeba będzie podkreślić fakt, że podobnie jak dorośli tak również i dzieci muszą mieć odpowiednio rozłożony czas na pracę i odpoczynek. Godzina bowiem godzinie nierówna, są godziny bardziej i mniej produktywne. Nie wszystko jedno, kiedy się odrabia lekcje i kiedy się je kończy, kiedy się pracuje i kiedy się odpoczywa.

Dyskusja wysunie środki może lepsze, uczyni to zwłaszcza dalsza obserwacja i praca, mnie nasuwają się, w tej pobudce do organizowania pracy umysłowej dzieci, następujące postulaty:

1. każda szkoła powinna zwrócić baczną uwagę na wdrażanie uczniów do systematycznej pracy samodzielnej; dziecko musi dokładnie wiedzieć, jak ma korzystać z podręcznika, jako encyklopedji danego przedmiotu, jak czynić notatki czyli w jaki sposób uczyć się;

2. budzić w uczniach jakby dumę z wyczynu: opracować temat ściśle, ale prędko — bez straty czasu;

3. budzić pragnienie samodzielnej „cichej pracy“, a szukać i stwierdzać na lekcjach jej wyniki;

4. obserwować dzieci na lekcjach i w świetlicy, wprowadzając nauczanie grupowe (zespołowe), oparte na samorzutnych zespołach dzieci;

5. metodę oceny ucznia należy ujednostajnić w ten sposób, aby ocena odbywała się dostatecznie często i jawnie;

6. zwrócić uwagę rodziców na to zagadnienie oraz wciągnąć ich do współpracy w tym kierunku.

Jeśli, co jest oczywiste, nie uzdolnimy wszystkich uczniów do takiejże pracy, na życie całe, to jednak pokażemy sposób, wzbudzimy dla niej trwałą cześć, szacunek dla tych, co dla drugich i siebie szukają dróg.

Al. Waszek.

Jak przygotowywać się do egzaminu praktycznego

I.

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4/28) o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli publicznych szkół powszechnych ustala obowiązek zdawania egzaminu praktycznego przez nauczycieli czynnych w szkołach wymienionego typu. Na zasadzie tego Rozporządzenia wydał Minister W. R. i O. P. zarządzenie z dnia 14 grudnia 1928 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1/29), zawierające przepisy o praktycznym egzaminie nauczyciela publicznych szkół powszechnych. Rozporządzenie Pana Prezydenta oraz zarządzenie Pana Ministra wraz z okólnikami Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie opłat za egzaminy praktyczne stanowią wstępną część akcji przygotowawczej do egzaminu. Nauczyciel musi się zapoznać dokładnie z ich treścią i pracę samokształceniową dostosować do wymagań w nich zawartych.

Naprowadzone na wstępie Rozporządzenie Pana Prezydenta stanowi: 1. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych; 2. o kwalifikacjach zawodowych do ustalenia w publicznych szkołach powszechnych; 3. o kwalifikacjach nauczycieli powszechnych szkół specjalnych; 4. o kwalifikacjach dodatkowych; 5. postanowienia przejściowe; 6. postanowienia końcowe.

Zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dn. 14 XII 1928 r. zawiera przepisy o praktycznym egzaminie na nauczyciela publicznych szkół powszechnych, a więc: 1. Charakter egzaminu, 2. Komisje

i rejony egzaminacyjne, 3. Podania kandydatów, 4. Dopuszczenie do egzaminu, 5. Egzamin we własnej szkole (§ 1 a), 6. Egzamin w myśl postanowień § 1 b, 7. Egzaminy specjalistów, 8. Wynik egzaminu, 9. Protokóły i akta egzaminacyjne, 10. Koszty egzaminów, 11. Sprawozdania, 12. Postanowienia przejściowe, 13. Postanowienia końcowe.

Oprócz powyżej naprowadzonych trzeba zapoznać się również z Rozporządzeniem Ministra Wyznań eRligijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 23 XI 1928 r. w sprawie wykonania niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 III 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych; z Rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. z dn. 2 III 1935 r. w sprawie wykonania niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 III 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. z dn. 30 III 1935 r. Nr. 22, poz. 136), a wreszcie z Okólnikiem Ministra W. R. i O. P. do Kuratorjów Okręgów Szkolnych w sprawie opłat za praktyczne egzaminy nauczycielskie.

II.

Intencją władz szkolnych w układaniu przepisów o egzaminie praktycznym było umożliwienie nauczycielowi składania egzaminu w naturalnych warunkach jego pracy, t. j. w tej szkole, w której uczy. Wiemy bowiem z doświadczenia, jak dalece ujemnie wpływa na petenta obce środowisko, sztuczna atmosfera, nieznajomość materjału dziecięcego i t. p. To też egzamin według § 1 b odbywa się tylko tam, gdzie zadecydują o tem warunki natury technicznej.

Jakaż różnica istnieje między pierwszym a drugim typem egzaminu, czego wymaga się od zdającego egzamin według § 1 a, wzgl. 1 b?

W typie pierwszym przewidziano wizytację i kollokwium, zaś w typie drugim — pracę piśmienną, lekcje próbne i kollokwium.

Zdawanie egzaminu według § 1 b stanowi poważne utrudnienie w stosunku do egzaminu według § 1 a, albowiem kandydat musi tu wykonać w określonym czasie odpowiednią pracę piśmienną, do której komisja przywiązuje duże znaczenie, lekcje prowadzi w klasie obcej, nie ma możności wykazania swego dorobku w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej oraz w dziedzinie zaopatrzenia w pomoce naukowe w tym stopniu, jak to ma miejsce w czasie egzaminu według § 1 a. Kollokwjum natomiast jest dla obu typów jednakowe.

Komisja Egzaminacyjna bada dyspozycje lekcyjne z lat ubiegłych oraz konspekty tych lekcyj, które kandydat w czasie egzaminu prowadzi. Wymaga się od nich staranności i systematyczności oraz stosowania odpowiednich metod i środków naukowych i wychowawczych. Wielką wagę przypisują Komisje odpowiednie-

mu doborowi pomocy naukowych z punktu widzenia materjału naukowego oraz właściwości psychicznych dziecka.

Do kollokwjum winien nauczyciel opracować następujące zagadnienia:

1. Najważniejsze poglądy na istotę i cele wychowania.
2. Programy i rozkład materjału naukowego.
3. Psychologja ogólna i psychologja dziecka.
4. Higjena szkolna, higjena dziecka i wychowanie fizyczne dziecka.
5. Metody nauczania.
6. Współdziałanie domu ze szkołą.
7. Organizacje wychowawcze na terenie szkoły.
8. Organizacja szkolnictwa i administracja szkolna.

III.

Ponieważ większość nauczycielstwa zdaje egzamin według § 1 a, w czasie którego Komisja Egzaminacyjna bada m. in. i streszczenia dwóch dzieł pedagogicznych, ponieważ pracom tym stawia się również pewne wymagania, dlatego pragnę obecnie zastanowić się przez chwilę nad zagadnieniem, w jaki sposób opracowywać streszczenia dzieł pedagogicznych.

W żadnym wypadku streszczenie dzieła pedagogicznego nie może ograniczać się do suchego sprawozdania i zanotowania zasadniczych poglądów autora, jego myśli i wskazań. Winno ono pozatem zawierać własne krytyczne oświetlenie postulatów w dziele zawartych, swoiste sposoby podchodzenia do zagadnień wysuniętych w dziele, uwagi realizacyjne w przeniesieniu niektórych wskazań wychowawczo-dydaktycznych na teren szkoły, w której kandydat pracuje. Streszczenie musi świadczyć nietylko o przeczytaniu, ale o przestudjowaniu i przemyśleniu dzieła i wartości w niem zawartych. O ile kandydat studjował dzieło na dwa wzgl. trzy lata przed egzaminem, dobrze uczyni, jeżeli poda sprawozdanie, co z dzieła tego wykorzystał w swej pracy szkolnej, co próbował wykonać, dlaczego pewne eksperymenty mu się nie powiodły.

W samej pracy piśmiennej (streszczenie dzieła) winno się mojem zdaniem uwzględnić:

I. Podać powód wybrania danego dzieła (co skłoniło do takiego wyboru lub co sprawiło, że właśnie to dzieło zostało wybrane): przypadek? łatwość dostania go do rąk? naśladowanie innych? zainteresowanie się tytułem, tematem? chęć gruntownego przestudjowania? łatwość treści ze względu na posiadaną już znajomość dzieła, albo też ze względu na małą jego objętość i t. p.

II. Wyjaśnić tytuł dzieła: Czy trafny? Czy wyraża dostatecznie całokształt treści? Czy też mówi, zapowiada zbyt wiele, więcej, niż to, co autor rzeczywiście podaje, czy też przeciwnie za mało?

III. Podać budowę dzieła: jego podział na poszczególne części i rozdziały i zaznaczyć, czy ten podział jest odpowiedni, stosowny, należyty, proporcjonalny do treści w nich zawartej.

IV. Wyłuszczyć zasadniczą treść dzieła z poszczególnych części i rozdziałów: wysunąwszy na czoło zagadnienie główne w nich zawarte, podkreślając to, co istotne, pokazać w streszczeniu, jak autor zagadnienie rozprowadza i oświetla, czy też jak swoją odnośną tezę wyjaśnia i udowadnia.

Streszczając dane dzieło, można albo trzymać się toku autora według kolejności rozdziałów, albo po bardzo dokładnem wczytaniu się w całość i myślowem przetrawieniu onej — dać samodzielnie zbudowaną sprawozdawczą przeróbkę dzieła, która uwydatniałaby w dostatecznej mierze sam temat i jego rozwinięcie przez autora.

V. Jeżeli dzieło zawiera wiele twierdzeń, spowitych w długie i obszerne wywody, tak iż poniekąd gubią się one w całości streszczenia, to zebrać je na końcu w krótki, logicznie zbudowany wykaz, czyli dokonać odpowiedniej syntezy.

VI. Podać, czy i jakie korzyści pod względem dydaktycznym, pedagogicznym, psychologicznym — teoretycznie czy praktycznie w zastosowaniu do terenu i warunków swojej pracy nauczycielskiej wysnuło się z przestudjowanego dzieła: czy powiększyło ono dotychczasowy zasób odnośnych wiadomości sprawozdawcy, czy rozjaśniło mu jakieś ciemne pierwej zagadnienia, czy nasunęło mu jakieś nowe myśli lub pomysły, czy wskazało mu jakie nowe drogi postępowania?

VII. Scharakteryzować stronę formalną dzieła: styl (czy jasny, obrazowy i t. p.), język (czy dobra, czysta polszczyzna? Czy ścisłe, trafne wyrażenia, czy terminologja zrozumiała, należycie i konkretnie używana), wydanie (druk, papier, okładka, czy staranne, porządne, estetyczne?).

IV.

Nasuwa się skolei zagadnienie, w j a k i s p o s ó b s t u d j o w a ć d z i e ł o p e d a g o g i c z n e?

Chętnych dokładnego zapoznania się ze sposobami studjowania dzieł pedagogicznych odsyłam do jedynej bodaj wyczerpującej pracy dra K. Sośnickiego, zamieszczonej pod tym tytułem w n-rze VI-tym czasopisma Min. W. R. i O. P. „Oświata i Wychowanie“, Warszawa 1932.

Tu ograniczę się jedynie do wytycznych, które jednak mogą nie każdemu odpowiadać, albowiem każda jednostka, pracująca naukowo, dokształcająca się, urabia zczasem swoje własne metody pracy, pozwalające w najkrótszym czasie asymilować dane treści myślowe. Uwagi poniższe mogą jednak oddać pewne usługi tym, którzy nie znaleźli dotąd własnych dróg studjowania książki.

Studjum książki zależne jest od samego czytelnika. Metoda pracy — od tego, co z danej książki chce studjujący uzyskać i w jakim zakresie, oraz od tego, czy książka zawiera całkiem nowe, nigdzie nie omawiane zagadnienia, czy też jest może raczej pogłębieniem wiadomości skądinąd zaczerpniętych, wzgl. ma służyć wyjaśnieniami, przypomnieniami pewnych partyj materjału.

Najlepiej bodaj zastosować następujący sposób studjowania dzieła:

1. Przestudjować spis treści, wstęp, przedmowę.

2. Przeczytać całość pobieżnie, w celu zorjentowania się ogólnego w treści i zawartości dzieła. Przy tem czytaniu podkreślić niezrozumiałe wyrażenia, wyrazy, tezy wzgl. wnioski.

3. Odszukać w encyklopedji pedagogicznej wzgl. słownikach te wyrazy wzgl. te tezy, definicje, których z danego dzieła nie można było zrozumieć.

4. Przystąpić do studjowania książki z ołówkiem i notatnikiem w ręku. O ile w książce znajdują się rozdziały traktujące zagadnienia skądinąd znane studjującemu można zacząć pracę od tych rozdziałów, aby w ten sposób przyswoić sobie łatwiej tok myśli autora, operowanie przezeń pojęciami i t. p. Skolei przystępujemy do studjowania całego dzieła według rozdziałów zapomocą powolnego czytania, przy równoczesnem notowaniu nowych pojęć, tez, oraz czynieniu krótkich wyciągów treści. Wyciągi te zależnie od nagromadzenia materjału mogą być w jednych wypadkach obszerniejsze, w innych węższe. Z jednego np. rozdziału można wynotować 10 zdań, z innego wystarczy zanotować tylko jedno zdanie. Tu radziłbym notować własne zdania, wydedukowane na podstawie przestudjowanej treści, albowiem zdania wynotowywane dosłownie z książki zawsze do pewnego stopnia stanowią konstrukcję obcą, wobec czego nie zawsze przy powtarzaniu materjału są posłużne a pamięć wzgl. przypominanie często zawodzi.

O ile studjujemy dzieło w związku z innemi pokrewnemi dziełami, np. o systemie daltońskim z Rowida, z Hellen Parkhurst, wzgl. np. o samorządzie szkolnym z Przanowskiego, z Taubenszlaga, Férriera i t. p., wówczas oczywiście studjujemy tylko te rozdziały, które są nam bezpośrednio potrzebne, wzgl. i te, które wyjaśniają treści myślowe, zawarte w rozdziałach studjowanych. Przytem natychmiast po przestudjowaniu odnośnego rozdziału czynimy konieczne notatki na marginesie książki, poczem po przestudjowaniu odnośnej części książki zestawiamy je z notatkami zeszytowemi z innych książek. Dobrze jest w tych wypadkach rzecz uzmysłowić sobie graficznie, zarówno dla ułatwienia dalszego studjowania, jak szczególnie dla uporządkowania sobie pojęć, tez jednego, drugiego i trzeciego autora, a pozatem w celu natychmiastowego ujęcia wzrokowego zachodzących między niemi różnic.

5. Z notatek poczynionych po przestudjowaniu poszczególnych rozdziałów przystępujemy (po przestudjowaniu całości) do spo-

rządzenia zależnie od potrzeby krótszego wzgl. dłuższego streszczenia. Streszczenie to można wykonać kolejno według rozdziałów, t. j. według toku myśli autora, wzgl. można też ująć je w zagadnienia i wyczerpać aż do końca.

6. Dla czytelnika, który pragnie z danego dzieła korzystać kilkakrotnie w przyszłości, wielką wartość przedstawia specjalna kartoteka bibljograficzna. Może ich być nawet dwie czy cztery, zależnie od potrzeby; w jednej notujemy treść ciekawszych rozdziałów, która może nam oddać pewne usługi przy dalszych studjach na podstawie innych książek, w drugiej — pewne wskazania praktyczne, możliwe do zrealizowania w danych warunkach, w trzeciej — aforyzmy, hasła, oddające zwięźle myśli i nastawienie autora, w czwartej — bibljografję zagadnienia.

Zygmunt Gryń.

Projekt statutu konferencyj rejonowych, organizowanych na terenie obwodu szkolnego

W związku z bardzo aktualną dziś sprawą organizacji konferencyj rejonowych na zasadach jak najbardziej produktywnych, zamieszczamy poniżej projekt Przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Śląskiego dra Konstantego Sobolskiego z prośbą o zaznajomienie się z jego treścią i wypowiedzenie się w tej sprawie.

Po otrzymaniu uwag z terenu postaramy się, przed ostatecznem sformułowaniem projektu, uwzględnić je pod kątem potrzeb pracy szkolnej ogółu Koleżeństwa.

I.

Postanowienia ogólne.

Konferencje rejonowe mają charakter półoficjalny i dobrowolny, spoczywają częściowo w rękach władz szkolnych a częściowo w rękach przedstawicieli organizacyj nauczycielskich, których członkowie wraz z Koleżankami i Kolegami niezorganizowanymi, drogą wyborów, decydują o rozdziale odpowiednich funkcyj kierowników zespołów, grup, sekcyj czy rejonu. Skupiają, bez względu na przynależność narodową czy religijną, nauczycielstwo publicznych i prywatnych szkół powszechnych.

Pedagogiczno-dydaktyczna praca realizacyjna nauczycielstwa zostaje oparta na:

1. zasadzie dobrowolności i swobodnego wyboru;

2. jak najdalej posuniętej indywidualizacji wysiłków w poszczególnych zespołach, grupach czy sekcjach, jakoteż na

3. jak najszerszem upowszechnieniu wszelkich zamierzeń, podejmowanych z własnej chęci i zgodnie z ujawniającemi się zainteresowaniami.

Podstawowym zespołem pracy realizacyjnej jest rada pedagogiczna szkoły, wyższym zespół, następnie grupa względnie sekcja, a najwyższym rejon.

Nauczyciel, zamierzający pracować w ramach konferencyj rejonowych, podaje kierownikowi szkoły z początkiem roku szkolnego temat zagadnienia, nad którem ma zamiar pracować w ciągu roku szkolnego, jakoteż nazwę grupy, w skład której miałby zamiar wejść jako współpracownik, a wreszcie także i nazwę sekcji.

Tem samem dotychczasowa trójtorowość prac pedagogicznych nauczycielstwa, wyrażająca się organizacją ognisk metodycznych i konferencyj rejonowych na terenie oficjalnym i Wydziałów pedagogicznych na terenie organizacyjnym, zostaje skupiona w jednolitym systemie konferencyj rejonowych, umożliwiającym twórczą dobrowolną i swobodną pracę pod kierunkiem władz szkolnych z jednej i organizacyjnych z drugiej strony.

Poszczególne komórki pracy konferencyj rejonowych powinne pokrywać się o ile możności z komórkami pracy pedagogicznej organizacyj nauczycielskich.

W skład najniższych komórek pracy konferencyj rejonowych, jakiemi są konferencje pedagogiczne, zespoły, grupy względnie sekcje, powinni wejść przedstawiciele wydziałów pedagogicznych najniższych komórek pracy poszczególnych organizacyj nauczycielskich, a w skład komórek najwyższych przedstawiciele powiatowych wydziałów pedagogicznych organizacyj nauczycielskich.

Tą drogą, twórcza współpraca władz szkolnych z władzami organizacyjnemi nauczycielstwa, zostałaby w sposób realny zrealizowana.

II.

Indywidualna praca realizacyjna nauczycielstwa.

Opracowując temat zagadnienia w ciągu roku, względnie dłuższego okresu czasu, należy dążyć w czasie realizacji do tego, aby jego treść:

a) doprowadzała do jak najgruntowniejszego poznania i jak najumiejętniejszego realizowania programów naukowych, a przez to miała wartość jak najbardziej praktyczną;

b) przyczyniła się do pogłębienia codziennych wysiłków wychowawczych i dydaktycznych na terenie własnego warsztatu pracy;

c) była wynikiem dłuższych, systematycznie przeprowadzonych doświadczeń;

d) została zestawiona i porównana z podobnemi wysiłkami innych nauczycieli tej samej szkoły, zespołu, grupy, sekcji czy rejonu;

e) uwzględniała opublikowane wyniki dotychczasowych wysiłków nauczycieli innych rejonów czy okręgów;

f) mogła być oparta na jak najsolidniejszych podstawach naukowych, które ułatwiają głębsze podejście teoretyczne z jednej i praktyczne z drugiej strony;

g) pobudzała zainteresowania nauczycielstwa aktualnemi zagadnieniami społeczno-oświatowemi;

h) zapobiegała wyjałowieniu umysłowemu nauczycielstwa i zrutynizowaniu pracy szkolnej;

i) rozwijała wśród nauczycielstwa poczucie solidarności zawodowej oraz współżycia i współdziałania koleżeńskiego i

j) dawała prawdziwą kulturę pedagogiczną i towarzyską.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że o ile uczestnicy grupy zapragną co pewien czas, to mogą być poruszane zagadnienia nie związane bezpośrednio z pracą nauczycielską, zagadnienia mające charakter naukowo-teoretyczny.

W związku z powyższem, kładzie się największy nacisk na wzajemne odwiedzanie się nauczycieli danego rejonu, a nawet rejonów, pracujących nad tem samem zagadnieniem względnie podobnem, celem zaznajomienia się z wynikami doświadczeń, wymienienia zdań i poglądów, jakoteż podzielenia się uwagami, związanemi treścią jak najściślej z realizowanym tematem.

W programie konferencyj rejonowych powinny być uwzględniane także zajęcia z dziećmi o charakterze zabawowo-ilustracyjnym (a więc nie koniecznie lekcje).

Programem obrad należałoby również objąć sprawozdania z przeczytanych książek lub pism pedagogicznych, jakoteż komunikaty natury pedagogicznej (a więc książki, podręczniki, pomoce naukowe), bądź też służbowo-zawodowej, o ile możności treścią związane jak najściślej z wykonywanemi pracami i doświadczeniami indywidualnemi i grupowemi, odpowiadające istotnym potrzebom członków rejonu i powiązane pewną myślą zasadniczą z całokształtem i tokiem obrad jakoteż prac.

Takie zorganizowanie pracy realizacyjnej poszczególnych nauczycieli wykluczy szkodliwą masowość w pierwszym, początkowym a równocześnie najważniejszym jej etapie, a wprowadzi moment twórczy, wynikający z nieskrępowanej pogawędki o koleżeńsko-towarzyskim charakterze, przeprowadzonej z jednej strony w sposób jak najbardziej rzeczowy, a z drugiej wolny i swobodny, nacechowany objektywizmem, zwłaszcza gdy chodzi o omawianie pokazów praktycznych i innych rezultatów prac indywidualnych względnie zespołowych.

W związku z opracowywanym tematem stara się nauczyciel skrzętnie notować i wykorzystywać:

1. wyniki swoich, względnie obcych, systematycznych, o ile możności na dłuższą metę zakrojonych doświadczeń;

2. korzyści, osiągnięte z odwiedzeń lekcyj przeprowadzonych w związku z opracowywanym przez niego tematem, przez Kolegów (żanki) pracujących (e) nad tem samem względnie podobnem zagadnieniem;

3. rezultaty tych rozmów i dyskusyj przeprowadzonych z innymi Kolegami, które przyczyniły się do pogłębienia opracowywanego przez niego tematu; a wreszcie

4. najistotniejsze myśli znalezione w przeczytanej lekturze, a wiążące się również ściśle z opracowywanym tematem,

unikając biurokratycznego szablonu i dbając o to, aby robione notatki nie przekształciły się w niepotrzebną, wielce obciążającą pisaninę.

III.

Konferencje pedagogiczne jako podstawowe komórki pracy realizacyjnej nauczycielstwa.

Bezpośrednim doradcą i kierownikiem pracy realizacyjnej nauczyciela jest kierownik szkoły, pośrednim względnie dalszym, przewodniczący sekcji, grupy względnie rejonu.

Nauczyciel dzieli się co pewien czas wynikami swych doświadczeń z pozostałymi członkami grona nauczycielskiego miejscowej szkoły, referuje je w czasie konferencyj pedagogicznych w sposób interesujący i przynoszący korzyść praktyczną.

Wspólna dyskusja powinna być oparta na tezach sformułowanych przez referenta w formie zagadnień dyskusyjnych, z któremi pozostali członkowie grona nauczycielskiego powinni być conajmniej na 7 dni naprzód zaznajomieni.

Wzajemna wymiana zdań powinna przyczynić się do:

1. ułatwienia i pogłębienia dotychczasowych wysiłków nauczycieli zapomocą rzeczowych uwag opartych na ich własnych doświadczeniach, znajomości miejscowych warunków pracy, a wreszcie myślach wyjętych z najrozmaitszych książek czy czasopism, treścią związanych z opracowywanem i referowanem zagadnieniem;

2. zachęcenia pozostałych członków grona nauczycielskiego do współdziałania z kolegą opracowującym odnośny temat celem pogłębienia własnych poczynań pedagogiczno-dydaktycznych.

Dyskusje powinny mieć z początkiem roku szkolnego charakter wprowadzający, a z biegiem czasu uzupełniający i uogólniający. Z przedyskutowanemi i pogłębionemi przez pozostałych członków grona nauczycielskiego wynikami własnych doświadczeń, występuje nauczyciel na zebraniu zespołu, a potem grupy, sekcji wzglę-

dnie nawet i rejonu, ujmując je w formie referatu, zawierającego następujące punkty:

1. temat opracowywanego zagadnienia;
2. podstawy teoretyczne, zapodające rezultaty badań innych autorów, przeprowadzonych nad tem samem względnie podobnem zagadnieniem z zaznaczeniem autora dzieła czy artykułu, z którego korzystał nauczyciel, opracowując temat;
3. wyniki własnych doświadczeń, jakoteż kolegów, pracujących nad tem samem względnie podobnem zagadnieniem przy zbliżonym warsztacie pracy;
4. wnioski praktyczne, ujęte w formie tez względnie dezyderatów;
5. zagadnienia dyskusyjne.

IV.

Praca realizacyjna nauczycielstwa na terenie zespołu, grupy, względnie sekcji.

Z tak pogłębionemi i rozbudowanemi wynikami własnych doświadczeń, dokonanych na terenie własnej klasy względnie szkoły występuje nauczyciel na terenie zespołu, którego członkowie opracowują ten sam względnie treścią zbliżony temat.

Zespół składający się z 3—5 nauczycieli, opracowuje dalej temat wspólnym wysiłkiem swych członków, którzy dzielą się dotychczasowym dorobkiem i wynikami doświadczeń, dokonanych na terenie własnego warsztatu pracy.

Członkowie zespołu układają wspólnie plan lekcji, ponosząc odpowiedzialność za jej koncepcję, której treść wiąże się jak najściślej z opracowywanem przez poszczególnych członków zagadnieniem, ilustruje i uzasadnia wyniki dokonywanych doświadczeń.

Od tej chwili rozpoczyna się najistotniejsza część pracy realizacyjnej, której indywidualizacja powinna być jak najmocniej podkreślona w poszczególnych zespołach, grupach czy sekcjach.

Zasadniczą cechą nowej organizacji pracy zespołowej względnie grupowej, powinno być jak najsilniejsze związanie treści lekcyj praktycznych z opracowywanemi przez poszczególne zespoły czy grupy tematami zagadnień, opracowywanych systematycznie i od dłuższego czasu przez poszczególnych członków zespołu na terenie własnych warsztatów pracy.

Członkowie zespołu obowiązani są wspólnym wysiłkiem tak ująć koncepcję lekcyjną, aby ten związek między lekcją a opracowywanem przez zespół i jego członków zagadnieniem jak najsilniej wystąpił.

Łącząc treść lekcji z opracowywanem zagadnieniem należy dążyć do tego, aby:

1. lekcja umożliwiła pokonanie nasuwających się trudności w związku z opracowywanem zagadnieniem;

2. wykazała słuszność wniosków, uzasadnionych teoretycznie w opracowanym referacie;

3. zwróciła uwagę na nieuwzględnione względnie nieuzasadnione jeszcze problemy, również treścią związane z opracowywanym od dłuższego czasu tematem;

4. pobudziła do dyskusji, której rezultat powinien z jednej strony przyczynić się do pogłębienia opracowywanego tematu a z drugiej do poruszenia szeregu momentów pedagogiczno-dydaktycznych, dotyczących:

a) korelacji materjału naukowego z innemi przedmiotami;

b) celów i wyników lekcji;

c) zagadnień wychowawczych i gospodarczych, jakoteż podstaw psychologicznych;

d) metod pracy;

e) aktualizacji tematu;

f) pomocy naukowych i lektury.

Członkowie zespołu zajmują w czasie dyskusji stanowisko raczej obronne w stosunku do przeprowadzonej koncepcji lekcyjnej, starając się uzasadnić treść lekcji pod wymienionym powyżej kątem.

Rezultat przeprowadzonej dyskusji, osiągnięty na przedstawionych zasadach, należy ujmować w formie rzeczowo uzasadnionych wniosków, które wraz z przedyskutowanym referatem staną się podstawą i punktem wyjścia dla pracy członków grupy, pracującej na identycznych zasadach co zespół, a wreszcie rejonu.

Grupa nie powinna liczyć więcej jak 10—20 osób. Jeżeli w rejonie zgłosi się do niektórych grup większa liczba nauczycielstwa, wówczas tworzy się grupy równolegle. Jeżeli do którejś z wymienionych grup zgłosi się mniej aniżeli 10 osób z rejonu, to w tym rejonie nie tworzy się danej grupy. Natomiast zgłaszający się może pracować w pokrewnej grupie na terenie swego rejonu, lub w wybranej przez siebie grupie na terenie rejonu sąsiedniego, a względnie na terenie zespołu. Decyzję w takim wypadku pozostawia się zainteresowanej osobie.

V.

Praca realizacyjna członków rejonu szkolnego.

Przedmiotem plenarnych zebrań poszczególnych rejonów szkolnych są najciekawsze i najbardziej wartościowe pod względem praktycznym rezultaty prac, dokonanych w terenie przez poszczególnych członków zespołów względnie grup — drogą ciągłego i sy-

stematycznego wysiłku, od najniższych komórek pracy realizacyjnej począwszy.

Zasługujące na uwagę wyniki opracowań poszczególnych zespołów opracowują członkowie grupy, referując je na tle i w ścisłym związku z przeprowadzonemi poprzednio lekcjami w sposób już wyżej wyszczególniony.

Z zagadnieniami dyskusyjnemi zaznajamiają członkowie grupy wszystkich członków rejonu conajmniej na 7 dni naprzód przed terminem konferencji.

W stosunku do referowanych rezultatów doświadczeń, dokonanych przez członków poszczególnych zespołów, zajmują członkowie grupy stanowisko obronne, uzasadniające, jak również krytyczne.

Praca realizacyjna konferencyj rejonowych opiera się w równej mierze na wszystkich szkołach powszechnych, przyczem takie tytuły, jak szkoły doświadczalne czy ośrodkowe, ulegają likwidacji.

Zasadniczą cechą nowej organizacji pracy byłoby:

1. uzasadnianie (nie tylko uwzględnianie) indywidualnych względnie zespolowych rezultatów pracy dydaktyczno-wychowawczej, realizowanych przy różnych warsztatach pracy zapomocą przeprowadzanych lekcyj praktycznych;

2. opracowywanie dorobku dydaktyczno-pedagogicznego w sposób umożliwiający dyskusję, opartą na przeprowadzonej lekcji i na wnioskach sformułowanych w formie zagadnień dyskusyjnych, przyczyniających się do dalszego pogłębiania zapoczątkowanych poczynań indywidualnych względnie zespołowych, systematycznie realizowanych w dłuższym odcinku czasu;

3. realizowanie najrozmaitszych tematów w sposób ciągły, systematyczny i coraz głębszy, począwszy od najniższych komórek pracy, jakiemi są konferencje pedagogiczne, poprzez zespoły, grupy i sekcje, do najwyższej, jaką jest rejon;

4. ujęcie dotychczasowej trójtorowości prac pedagogicznych nauczycielstwa w jednolity, zwarty i ciągły system organizacyjny, w którym możliwą jest twórcza praca nauczycielstwa pod kierunkiem współpracujących z niem władz szkolnych i organizacyjnych;

5. oparcie pracy pedagogiczno-dydaktycznej nauczycielstwa na zasadach dobrowolności i swobodnego wyboru, zgodnego z rodzajem własnych zainteresowań.

Dr. Konstanty Sobolski.

Kronika organizacyjna.

Posiedzenie Prezydjum Zarządu Okręgu Z. N. P.

W dniu 14 października oraz 7 listopada b. r. odbyły się w lokalu Zarządu Okręgu przy ul. Pocztowej 11 pod przewodnictwem prezesa Okręgu kol. Kinsnera, posiedzenia Prezydjum Zarządu Okręgu. Na posiedzeniach tych, oprócz załatwionych spraw organizacyjnych, uchwalono zwołać Plenarne Posiedzenie Zarządu Okręgu na dzień 13 listopada b. r., przedyskutowano opracowany przez Wydział Pracy Społecznej referat spółdzielczy, projekt Statutu mającej powstać Spółdzielni Z. N. P. oraz wyznaczono kol. kol. jako delegatów Zarządu Okręgu na Zebrania Sprawozdawcze Oddziałów Powiatowych.

Sprawozdawcze Zebrania Oddziałów Powiatowych.

W dniu 27 października b. r. odbyło się Zebranie Sprawozdawcze Oddziału Powiatowego w Lublińcu, na którem prezesem został wybrany kol. Gasztych Piotr. Z ramienia Zarządu Okręgu obecny był na zebraniu kol. Depowski Stefan.

W dniu 27 października b. r. w sali posiedzeń Zarządu Okręgu odbyło się Zebranie Sprawozdawcze Oddziału Powiatowego Pszczyna, na którem prezesem został wybrany kol. Jarończyk Aleksander. Na zebraniu obecnym był prezes Zarządu Okręgu kol. Kinsner.

W dniu 26 października b. r. odbyło się Zebranie Sprawozdawcze Oddz. Pow. Tarnowskie Góry, na którem został wybrany prezesem kol. Gładysz Tomasz. Z ramienia Zarządu Okręgu byli obecni kol. kol. prezes Kinsner i Depowski Stefan.

W dniu 27 października b. r. odbyło się Zebranie Sprawozdawcze Oddz. Pow. Cieszyn, na którem został wybrany prezes kol. Żebrok Jan. Z ramienia Zarządu Okręgu na zebraniu obecnym był kol. Bulicz Marjan.

W dniu 13 października br. odbyło się zebranie sprawozdawcze Oddziału Grodzkiego Katowice, na którem prezesem wybrano kol. Dr. Schmidta Antoniego.

W dniu 27 października b. r. odbyło się w szkole I w Bielsku Sprawozdawcze Zebranie Oddziału Powiatowego Bielsko, na którem został wybrany prezesem kol. Obrzut Franciszek. Z ramienia Zarządu Okręgu był obecnym na zebraniu kol. Dr. Schmidt Antoni.

W dniu 6 listopada b. r. odbyło się w auli szkoły wydz. męskiej w Katowicach Zebranie Sprawozdawcze Oddziału Pow. Katowice, na którem wybrano prezesem kol. Gabzdyla Teofila. Z ramienia Zarządu Okręgu byli obecni na zebraniu kol. kol. prezes Kinsner i Depowski Stefan.

W dniu 10 listopada b. r. odbyło się w szkole 26 w Chorzowie IV Zebranie Sprawozdawcze Oddziału Powiatowego Chorzów, na którem został wybrany prezesem kol. Pawlus Józef. Z ramienia Zarządu Okręgu wziął udział w zebraniu prezes Okręgu kol. Kinsner Eugenjusz.

Dnia 17 listopada b. r. odbyło się zebranie Sprawozdawcze Oddziału Powiatowego Rybnik o godz. 9—10 rano w sali restauracji „Polonja“, na którem wybrano prezesem kol. Rocławickiego. W zebraniu tem wzięli udział z ramienia Zarządu Okręgu kol. kol. prezes Okręgu Kinsner Eugenjusz i Depowski Stefan.

Nowe Ognisko Z. N. P. w Jaworzu.

Za zgodą Zarządu Okręgu Z. N. P. w Katowicach, zostało z dniem 3-go listopada stworzone nowe Ognisko na terenie powiatu bielskiego pod nazwą Jaworze-Jasienica. Prezesem został wybrany kol. Wowra Jan.

Recenzje.

A. Klar: **Oglądanie obrazów i omawianie ich treści w szkole powszechnej** (ze szczególnem uwzględnieniem klasy I). Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa. Str. 28. Cena zł 0.40.

W rozprawce tej zwraca autor uwagę na rolę obrazów w nowych pogramach szkolnych. Obrazy mają rozwijać wyobraźnię dziecka i być uzupełnieniem jego bezpośrednich obserwacyj oraz rozwijać jego słownictwo. Znajdzie tu nauczyciel wskazówki, jak kierować obserwacją oraz opowiadaniem dziecka na podstawie obrazu, jak ma się przedstawiać droga metodycznej obserwacji obrazów. Opierając się na komplecie tablic ściennych W. Skoczylasa, autor wskazuje, jak należy w pracy szkolnej podejść do oglądania tych tablic. Zostawiając przytem dużo swobody i inwencji metodycznej nauczycielowi, autor zwraca uwagę na rolę, jaką mogą odegrać tablice w nauce czytania i pisania przy pomocy elementarza Falskiego, Kubskiego, Kotarbińskiego i innych. Mając do dyspozycji wyżej wspomniany komplet tablic i niniejszą rozprawkę, może sobie nauczyciel w silnej mierze ułatwić pracę w szkole.

Komunikaty.

XIV Sprawozdawczy Zjazd Okręgowy Z. N. P.

Na podstawie art. 82 Statutu Związku, w myśl okólnika Zarządu Głównego nr. 1 z dnia 31 sierpnia 1935 r. Zarząd Okręgu Śląskiego Z. N. P. w Katowicach, zwołuje na dzień 15 grudnia 1935 r. (niedziela) na godz. 8-mą rano do Katowic XIV Sprawozdawczy Zjazd Okręgowy z następującym porządkiem obrad:

I. Otwarcie obrad Zjazdu Sprawozdawczego, zagajenie i powitanie.
II. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zjazdu.
III. Sprawozdanie Przewodniczącego Wydziału Finansowego i sprawozdanie Komisji Kontrolującej.

IV. Wybory Komisji Weryfikacyjnej
V. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
VI. Podział na trzy Sesje: Organizacyjna, Pedagogiczna i Pracy Społecznej, celem wysunięcia i uzgodnienia kandydatów na prezesa, członków Zarządu Okręgu i przewodniczących Wydziałów i ich zastępców.
VII. Wznowienie obrad plenarnych:
Wybory: a) Prezesa Okręgu,
b) Członków Zarządu Okręgu i wiceprezesa, Przewodniczącego Wydziału Organizacyjnego, Przewodniczącego Wydziału Pracy Społecznej i jego zastępcę, Przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego i jego zastępcę, Przewodniczącego Wydziału Finansowego i jego zastępcę.
c) Członków Komisji Kontrolującej Okręgu i dwóch zastępców.
d) Prezesa Sądu Organizacyjnego i jego zastępcę.

Przerwa obiadowa.

VIII. Obrady Sesyj Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego: Organizacyjnej, Pedagogicznej i Pracy Społecznej.

a) Sesja Organizacyjna.

1. Otwarcie Sesji i powołanie sekretarzy.
2. Referat „Zadania Związku w chwili obecnej na tle nowego Statutu“ kol. M. Bulicz.
3. Ustalenie programu prac na okres dwuletni (w dziedzinie organizacyjnej, obrony prawnej).
4. Opracowanie projektów wniosków i rezolucyj na Plenarne Posiedzenie.

b) Sesja Pedagogiczna.

1. Otwarcie Sesji i powołanie sekretarzy.
2. Referat „Położenie szkoły o nauczyciela na terenie Okręgu Śląskiego“ — stronę pedagogiczną omówi kol. Dr. Sobolski K., prawną kol. Dr. Schmidt A.
3. Ustalenie programu prac na okres dwuletni.
4. Opracowanie projektów wniosków i rezolucyj na Plenarne Posiedzenie.

c) Sesja Pracy Społecznej.

1. Otwarcie Sesji i powołanie sekretarzy.
2. Referat „Praca społeczna członków na terenie Okręgu i stosunek władz szkolnych oraz organizacyj społecznych do członków Związku“ — kol. Depowski Stefan.
3. Opracowanie programu prac na okres dwuletni.
4. Opracowanie projektów wniosków i rezolucyj na Plenarne Posiedzenie.

IX. Wznowienie obrad plenarnych. Ustalenie programów prac Wydziałów: Organizacyjnego, Pedagogicznego i Pracy Społecznej.

a) Uchwalenie wniosków i rezolucyj,

b) wolne wnioski.

Zamknięcie obrad.

W razie braku quorum w podanym wyżej terminie odbędzie się Zjazd w myśl art. 153 ust. 5 Statutu w godzinę później, t. zn. o godz. 9, bez względu na ilość obecnych osób, uprawnionych do wzięcia udziału w Zjeździe.

Podając powyższe do wiadomości Szan. Kol. Kol. przypominamy, iż w myśl art. 79 Statutu Z. N. P. do udziału w Zjeździe z głosem stanowczym są uprawnieni:

1. Prezesi Oddziałów Powiatowych i Ognisk, Przewodniczący Wydziałów Pedagogicznych, Przewodniczący Wydziałów Pracy Społecznej, Ognisk i Oddziałów Powiatowych.

2. Przewodniczący Sekcyj Zawodowych Oddziałów Powiatowych i Grodzkich.

3. Dla uniknięcia nieporozumień, jakieby mogły wyniknąć w związku z weryfikacją uczestników Zjazdu, prosimy o niezwłoczne podanie do wiadomości Zarządowi Okręgu Z. N. P. w Katowicach składu osobowego Zarządów Oddziałów i Ognisk (te, które jeszcze nie przesłały) z zaznaczeniem terminu Zebrania Sprawozdawczego, na którem wybór został dokonany. Najwłaściwiej byłoby nadesłać odpisy lub wyciągi z protokółów Zebrań Sprawozdawczych.

4. Wnioski, które mają być przedmiotem obrad Zjazdu Sprawozdawczego, należy zaopatrzyć podpisami Zarządu, który ten wniosek zgłasza i nadesłać Zarządowi Okręgu do dnia 1 grudnia b. r.

Miejsce Zjazdu podane będzie do wiadomości Kol. Kol. w okólniku.

Z Wydziału Pracy Społecznej.

Wydział Pracy Społecznej, referat Spółdzielczy przy Okręgu, rozesłał do Kol. Kol. ankietę w sprawie spółdzielń uczniowskich, którą prosi się o wypełnienie i przesłanie jak najszybsze do Zarządu Okręgu. Chodzi nam o zebranie danych, co do liczby i charakteru spółdzielń uczniowskich. Prosimy również o wypowiedzenie się, czy spółdzielnie uczniowskie powinny istnieć przy szkołach i jaką powinny spełniać rolę. Zebrany i opracowany materjał zamierzamy przedłożyć p. Kuratorowi.

Wydział Pracy Społecznej Okręgu, prosi jeszcze raz te Zarządy Ognisk, które do tej chwili nie przesłały nazwisk Kol. Kol., którzyby współpracowali z poszczególnemi referatami przy Wydziale Pracy Społecznej Okręgu, aby to uczyniły jak najprędzej. Brak nazwisk nie pozwala nam na odpowiednie zorganizowanie pracy w terminie. W interesie więc dobra Organizacji i Kol. Kol. Zarządy Ognisk przypilnują tej sprawy.

Pracownia pomocy pedagogicznych dla przedszkoli.

Sekcja Wychowania Przedszkolnego Zarz. Okr. zorganizowała pracownię pomocy pedagogicznych w Chorzowie IV. przy ul. Szkolnej 3 (przedszkole).

Pracownia jest czynna w czwartki od godz. 16 do 18. Koleżanki, chcące zrobić sobie pomoce pedagogiczne do przedszkola, powinny przynieść z sobą materjał — wszelkie wzory posiadamy na miejscu.

Zawiadamianie o zmianach personalnych w Zarządach Ognisk.

Ponieważ niektóre Zarządy Ognisk nie nadsyłają zmian zaszłych w składzie osobowym swych członków, dlatego prosimy o przypilnowanie tych niedomagań. Cały szereg Kol. Kol. nie otrzymuje regularnie „Ogniskowca" oraz czasopism organizacyjnych. Zmiany adresów dla wysyłki czasopism organizacyjnych, a więc i dla „Ogniskowca" należy zgłaszać do Zarządu Głównego Z. N. P. w Warszawie, ul. Smulikowskiego 1.

W sprawie kwestjonarjuszy Z. N. P.

Wzywamy te Zarządy Ognisk, które dotychczas nie przesłały Zarządowi Główn. wypełnionych formularzy sprawozdawczych ze swych Zebrań Sprawozdawczych, by uczyniły to natychmiast. Zarządy Ognisk, nie przesyłając wspomnianych kwestjonarjuszy, uniemożliwiają Zarządowi Głównemu zestawienie całości materjału i wysunięcie odpowiednich wniosków, żywo interesujących ogół nauczycielstwa związkowego. Oddziały Powiatowe natomiast prześlą wypełnione formularze sprawozdawcze ze swych zebrań Zarządowi Okręgowemu.

Zapisy na Wyższe Kursy Nauczycielskie.

W nawale pracy szkolnej i pozaszkolnej trzeba znaleźć czas i na pracę nad samym sobą. Trzeba realnie pomyśleć nad pracą samokształceniową. Czy wiecie wszyscy, że Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi Związkowe Korespondencyjne Wyższe Kursy Nauczycielskie?

Czy wiecie, że dzięki temu każdy Związkowiec może mieć za trzy lata skończony Wyższy Kurs Nauczycielski?

Czy wiecie, że w ub. roku mieliśmy na Związkowych W. K. N. około 1500 słuchaczy?

I czy nie warto nad tem pomyśleć?

Czy myśleliście nad tem poważnie?

Kto się czuje młodym jeszcze, komu warunki na to pozwalają i kto nie chce pozostać wtyle za współczesną wiedzą pedagogiczną, ten powinien sprawą Związkowych Korespondencyjnych Wyższych Kursów Nauczycielskich poważnie się zainteresować i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski, a najlepiej zrobi ten, kto się na kurs ten zapisze.

Ogłaszamy niniejszem zapisy na Związkowe Wyższe Kursy Nauczycielskie:

w Krakowie,	w Poznaniu,
w Lublinie,	w Warszawie,
we Lwowie,	w Wilnie.

Zapisy trwać będą od chwili ukazania się niniejszego komunikatu do 10 grudnia b. r. Każdy członek Związku, bez względu na przynależność do Okręgu Szkolnego i Okręgu Z. N. P., może zapisać się na którąkolwiek z ni-

żej wymienionych grup i w którymkolwiek z Okręgów, na terenie których istnieją Związkowe W. K. N. A więc ktoś, kto pracuje np. w Lublinie może zapisać się na W. K. N. do Lublina lub do Warszawy, Wilna, Poznania, Lwowa czy Krakowa.

Na wszystkich Związkowych W. K. N. od 1 stycznia 1936 r. będzie zorganizowaną grupa działu A (przedmioty pedagogiczne i nauka o Polsce współczesnej), nadto zaś na poszczególnych W. K. N.

z działu B będą zorganizowane następujące grupy:

Kraków — historja,

Lwów — matematyka,

Lublin — polonistyka, wychowanie fizyczne,

Poznań — geografja,

Warszawa — historja, polonistyka, geografja, matematyka, przyroda, wychowanie fizyczne, fizyka, śpiew, rysunek, zajęcia praktyczne,

Wilno — historja.

Zacząć studja na Związkowych W. K. N. można od którejkolwiek z grup. O tem, jakie przedmioty w sumie trzeba skończyć, by otrzymać świadectwo ukończenia W. K. N., znajdą Koledzy informacje w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. nr. 9 z roku 1928, poz. 153 i 154.

Praca na wszystkich W. K. N. i na wszystkich grupach rozpocznie się 6 dniowym kursem żywego słowa na Boże Narodzenie i skończy się w zakresie jednej grupy: w dziale A — na 31 października 1936 r., a w dziale B: na 31 grudnia 1936 r.

Z Sekcji Szkolnictwa Dokształcającego przy Okręgu Z. N. P.

Szkolnictwo dokształcające, organizowane dotychczas przeważnie w miastach, aczkolwiek jest jeszcze, szczególnie jeżeli chodzi o województwa centralne i wschodnio-kresowe, w powijakach — znalazło podstawy i źródła dla swego rozwoju w ustawie o ustroju szkolnym z 1932 r. Art. 15 i 16 tej ustawy wprowadzają obowiązek dokształcenia młodzieży (miast i wsi) w wieku od 14 do 18 roku życia, która wypełniła obowiązek szkolny a nie uczęszcza już do żadnej szkoły.

Według prowizorycznych obliczeń w tej chwili, gdyby ustawa była już stosowana, znajduje się na terenie naszego państwa około **2 miljony** takiej młodzieży, a za parę lat wzrośnie ta liczba do przeszło **2 i pół miljona.** Widzimy więc, że problem ten pod względem choćby liczbowym przedstawia się wcale poważnie. Wiemy, jak jest obecnie, iż zaledwie nieznaczny odsetek tej młodzieży korzysta z nauki w szkołach dokształcających. Powstała przed 2 laty przy Zarządzie Głównym Z. N. P. Sekcja Szkolnictwa Dokształcającego Zawodowego (na podstawie nowego statutu Z. N. P. Sekcja Szkolnictwa Dokształcającego), doceniając wagę tego problemu, rozpoczęła pracę nad zorganizowaniem w ramach Z. N. P. komórek, skupiających wszystkich nauczycieli, pracujących w tem tworzącem się szkolnictwie (a więc i zawodowców, inżynierów, nauczycieli szkół powszechnych i t. p.), dla zespolenia ich i skoordynowania wysiłków nad rozwojem tego szkolnictwa w dziedzinie organizacyjnej, budowie programów, pracy

nad podręcznikami z jednej strony, a równocześnie rozpoczęcia starań i zabiegów o zabezpieczenie sytuacji prawno-służbowej i uposażeniowej dla nauczyciela tej szkoły. W okresie 2 lat istnienia Sekcji Szkolnictwa Dokształcającego zostały zorganizowane we wszystkich okręgach Z. N. P. Sekcje Okręgowe. Niestety, nie wszystkie Okręgowe Sekcje mogły rozwinąć należytą działalność i powołać zkolei do życia Sekcje przy Oddziałach Powiatowych i ewentualnie Ogniskach. Na przeszkodzie temu stoi poważnie niedocenianie przez nauczycielstwo, pracujące w szkolnictwie dokształcającem, potrzeby organizowania się. Koledzy zaś, którzy pracują równocześnie w szkołach powszechnych i są z tej racji członkami Z. N. P., uważają, że niema już potrzeby skupiać się w specjalnych Sekcjach. Doceniają natomiast to w wyższym stopniu ci koledzy, którzy poznali bliżej wielkość i wagę problemu oraz możliwości rozwojowe tego typu szkolnictwa i dla pracy nad zagadnieniami, z tem związanemi, skupiają się wspólnie z nauczycielami-zawodowcami tych szkół w Sekcjach Szkolnictwa Dokształcającego.

Nowy statut Z. N. P., uwzględniając fakt, że są nauczyciele, którzy pracują w kilku typach szkół (np. w szkole powszechnej i dokształcającej, lub średniej ogólnokształcącej i zawodowej i t. p.), dał możność należenia równocześnie do kilku Sekcyj Zawodowych, przy opłaceniu oczywiście tylko jednej składki członkowskiej. Chodzi bowiem o to, aby wszyscy nauczyciele każdego typu szkolnictwa mieli możność zbierać się i radzić nad zagadnieniami szkoły, w której pracują i sytuacją jej nauczyciela.

Zamieszczając ten krótki komunikat, pragniemy zwrócić uwagę Zarządom Oddziałów Powiatowych i Ognisk, oraz kolegom, pracującym w szkolnictwie dokształcającem na terenie Okręgu Śląskiego na te zagadnienia i wezwać równocześnie do zorganizowania tam, gdzie istnieją warunki (patrz nowy statut Z. N. P.) Sekcyj Ogniskowych i Oddziałowych Szkolnictwa Dokształcającego i wprowadzenie w szeregi związkowe poprzez Sekcje Szkolnictwa Dokształcającego wszystkich nauczycieli, pracujących w szkołach dokształcających ogólnych i dokształcających zawodowych.

Przewodniczącym Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Dokształcającego w Katowicach jest kol. Bakoś Mieczysław, ul. Dąbrowskiego 4, do którego należy zwracać się we wszystkich sprawach, dotyczących organizowania tych Sekcyj.

Książki nadesłane.

Dr. Kazimierz Dąbrowski, **Nerwowość dzieci i młodzieży.** Wyd. Bibl. Dzieł Ped. Nakład Naszej Księgarni Zw. N. Pol. Warszawa 1935, str. 339.

Dr. J. Kiken, **Badania eksperymentalne nad ortografją.** Z doświadczeń na terenie szkoły powszechnej w Katowicach. Nakł. Naszej Księgarni. Warszawa 1935, str. 68.

A. Litwin i S. Wiącek, **Praca domowa ucznia szkoły powszechnej.** Nakł Naszej Księgarni, Warszawa 1935, str. 264.

Jan Bohucki, **Okres przygotowawczy w klasie I-ej szkoły powszechnej.** Nakł. „Naszej Księgarni“, Warszawa 1935, str. 196.

Ludwika Sosnowska, **Z mojej praktyki w klasie pierwszej.** Próby prowadzenia lekcyj w okresie przygotowawczym. Nakł. „Naszej Księgarni", Warszawa 1935, str. 150.

Stanisław Irzyk, **Dzienny rozkład materjału naukowego dla III kl. miejskich i wiejskich szkół powsz.** Książnica Atlas, Lwów—Warszawa, 1935, str. 95.

Jerzy Bohdan Rychliński, **Przygody Krzysztofa Arciszewskiego.** Książnica Atlas, Lwów—Warszawa 1935, str. 192.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 kwietnia 1935 r. Tekst komentarza opracował Dr. August Paszkudzki. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1935.

Stanisław Karpiński, major pilot, **Polskie Skrzydła w moich lotach długodystansowych.** Z portretem autora, 28 rycinami i 4 mapkami. Książnica Atlas, Lwów—Warszawa 1935.

E. Schummer-Szermentowski, **Pod znakiem pogoni** z 16 rycinami. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa — **dookoła ziemi.** Bibljoteka geogr. podróżnicza. Wydano staraniem zrzeszenia polskich nauczycieli geografji, tom 11.

Różne.

Opłaty za W. K. N.

Słuchacze Związkowych W. K. N. obowiązani są uiszczać następujące opłaty: słuchacze działu A — wpisowe zł 2, oraz po zł 8 miesięcznie przez 10 miesięcy (styczeń—październik) plus zł 20 tytułem opłaty za kurs wakacyjny;

słuchacze działu B — wpisowe zł 2, oraz po zł 8 przez 12 miesięcy (styczeń-grudzień), plus zł 20 tytułem opłaty za kurs wakacyjny.

Żadnych innych opłat dodatkowych (korespondencja, wypożyczanie książek, nadsyłanie znaczków na odsyłanie prac, programy) słuchacze ponosić nie będą.

W bieżącym roku na W. K. N. Związkowe przyjmowani będą tylko członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Słuchacze, którzy już zaczęli pracę na W. K. N. w latach poprzednich, a nie są członkami Z. N. P., będą mogli skończyć rozpoczęte studja.

Przyjmowanie zapisów. Podania o przyjęcie na W. K. N. należy przesyłać do właściwych kierownictw w jednym z wymienionych wyżej Okręgów, adresując: Do Kierownictwa W. K. N. Okręg . . . . Z. N. P. . . . .

Do podania o przyjęcie na W. K. N. dołączyć należy: dowód wpłacenia na P. K. O. wpisowego i opłaty za pierwszy miesiąc (razem zł 10), oraz zaświadczenie o przynależności do Z. N. P. Podajemy nr. konta w P. K. O. dla poszczególnych Okręgów Z. N. P., na które trzeba wpłacać owe zł 10:

Kraków — 413.675 Zarząd Okręgu Z. N. P.
Lublin — 142.191 „ „ „
Lwów — 504.396 „ „ „

Poznań — 208.262 „Nasz Głos“ Poznań
Warszawa — 25.918 Zarząd Okręgu Z. N. P.
Wilno — 81.300 „ „ „

Podania bez dowodu wpłaty i bez zaświadczenia Ogniska o przynależności do Z. N. P. u słuchaczów nowych rozpatrywane nie będą.

Zapisywać się na W. K. N. mogą Koleżanki i Koledzy, którzy mają już za sobą egzamin praktyczny, albo będą go mieć przed pierwszą „ratą“ egzaminu z W. K. N. (listopad 1936 r. dla działu A lub listopad względnie luty dla działu B).

Na podaniu należy wyraźnie zaznaczyć: na jaką grupę chcecie się zapisać (w jednym roku można być słuchaczem tylko jednej grupy), czy byliście poprzednio słuchaczami Związkowego W. K. N. i na jakiej grupie, wkońcu należy podać swój dokładny adres: miejscowość, obwód szkolny, okręg szkolny, ostatnia poczta. Właściwe Kierownictwa W. K. N. Związkowych wyślą Koleżankom i Kolegom zawiadomienia o przyjęciu na W. K. N. i zawiadomią, kiedy i gdzie zgłosić się należy na pierwszy kurs żywego słowa, organizowany w czasie feryj Bożego Narodzenia, podadzą również informacje o programach, o ilości prac korespondencyjnych i t. p.

Z zapisaniem się nie zwlekajcie i nie odkładajcie tego na ostatnie dni listopada, gdyż utrudni to Kierownictwu pracę. Macie niewiele czasu do namysłu. Pomyślcie więc, Koleżanki i Koledzy, o swej przyszłości, oceńcie swe siły i możliwości i stawajcie do dalszej pracy nad sobą.

Czas leci, stać w miejscu nam nie wolno!

Rezolucja z międzyzwiązkowej konferencji.

Zebrani na konferencji międzyzwiązkowej w Katowicach w dniu 7 listopada 1935 r. przedstawiciele organizacyj urzędników i funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych Województwa Śląskiego stwierdzają:

1. że położenie obecne olbrzymiej większości pracowników publicznych, zatrudnionych w administracji państwowej i samorządowej, jest katastrofalne;

2. że projektowana obniżka uposażeń tych pracowników spowoduje poważne zmniejszenie się konsumpcji, pogłębi kryzys gospodarczy i zadłużenie mas urzędniczych, a tem samem nie rozwiąże trudności finansowych Państwa;

3. że dalsza pauperyzacja urzędników, zajmujących średnie i niższe stanowiska, spotęguje istniejące już obecnie rozgoryczenie, doprowadzi do obniżenia powagi urzędów i może odbić się ujemnie na sprawności działania administracji państwowej i samorządowej;

4. że w ostatnich czasach daje się zauważyć poważna zwyżka cen wielu artykułów pierwszej potrzeby, co pogłębia dalej trudności finansowe sfer urzędniczych i pracowniczych;

5. że wielka ilość urzędników zmuszona jest mieszkać w nowowybudowanych domach za wysokim czynszem, a zatem projektowana obniżka komornego nie przyniesie tym pracownikom żadnej ulgi;

6. że około 90% urzędników i funkcjonarjuszów państwowych w Polsce, mających na utrzymaniu nieraz liczne rodziny, pobiera zaledwie od 100—260 zł miesięcznie, oraz, że wielkie ofiary tego odłamu społeczeństwa, ponoszone od 5-ciu lat, nie zdołały uchronić Skarbu Państwa od deficytu budżetowego, lecz przeciwnie doprowadziły do dalszego pogłębienia się kryzysu gospodarczego;

7. że projektowana rewizja uposażeń emerytalnych, idąca w kierunku rewizji policzalności lat służby zaborczej do emerytury, jest naruszeniem dobrze nabytych praw i stawia pod znakiem zapytania wartość i trwałość praw emerytalnych w przyszłości.

Wobec powyższego sfery pracowników publicznych Województwa Śląskiego, idąc za apelem P. Premjera o współpracę społeczeństwa z Rządem, wypowiadają się:

a) za większem opodatkowaniem wysokich uposażeń i wygórowanych dochodów, jak również za wydatnem zredukowaniem dodatków reprezentacyjnych, funkcyjnych i t. p., wypłacanych ze Skarbu Państwa;

b) za przeprowadzeniem jak najdalej idących oszczędności na wydatkach rzeczowych Państwa;

c) za użyciem wszelkich środków, służących Rządowi do dyspozycji w kierunku obniżenia licznych dotąd sztywnych cen, jak: kartelowych, monopolowych, cen gazu, prądu elektrycznego, opału — dalej taryf kolejowych osobowych i towarowych i t. p., celem doprowadzenia do ożywienia życia gospodarczego;

d) za bezwzględnem zaniechaniem przenoszenia urzędników w sile wieku na emeryturę, co tylko niepotrzebnie powiększa wydatki Państwa, oraz za powołaniem do służby tych emerytów, których powodem przeniesienia w stan spoczynku nie była utrata zdolności do pełnienia służby;

e) za zaniechaniem wypłacania z funduszów publicznych podwójnych wynagrodzeń, np. jednego tytułem emerytury, a drugiego za służbę czynną;

f) za zredukowaniem wszystkich mężatek, których mężowie posiadają wystarczające dochody na utrzymanie rodziny, a których kwalifikacje nie uzasadniają robienia wyjątków;

g) za gruntowną rewizją gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Katowice, dnia 7 listopada 1935 r.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich
Okręg Katowice.

Związek Urzędników Państwowych,
Samorz. i Komunalnych Woj. Śl.
w Katowicach.

Związek Zrzeszeń Urzędników
i Pracowników Komunalnych
Woj. Śląskiego.

Związek Nauczycielstwa Polskiego
Okręg Śląski.

Związek Pracowników Poczt,
Telegrafów i Telefonów
Okręg Śląski.

Stowarzyszenie
Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Apelacji Katowickiej.

Oddział Zjednoczonego Związku Zawodowego
Pracowników Ubezpieczeń Społecznych
w Chorzowie.

Legitymacje dla członków Z. N. P.

Dla uniknięcia zbędnej korespondencji i połączonych z tem niepotrzebnych wydatków, komunikujemy, że zamówienia na legitymacje uskuteczniamy jedynie po uprzedniem wpłaceniu na nasze konto P. K. O. Nr. 304.752 należności, obliczonej po 1.50 zł za legitymację skórkową i 0.75 zł za zwykłą.

Równocześnie zawiadamiamy, że załatwienie poprzednich zamówień zostało wstrzymane do czasu nadejścia z Zarządu Głównego nowych legitymacyj.

Prosimy równocześnie o zaniechanie ponaglania biura Zarządu Okręgu Z. N. P. w tej sprawie.

Uczestniczenie Gości w XIV Sprawozdawczym Zjeździe Okręgowym Z. N. P. województwa śląskiego.

Wszyscy Koledzy(żanki) chcący wziąć udział w XIV Zjeździe Sprawozdawczym Związku Nauczycielstwa Polskiego na Śląsku, muszą zaopatrzyć się w karty wstępu, które wydaje się w biurze Zarządu Okręgu Z. N. P. w Katowicach, ul. Pocztowa 11, I piętro, w godzinach urzędowych.

W sprawie otrzymywania Ogniskowca.

Koledzy(żanki), którzy nie otrzymują regularnie Ogniskowca, winni wnosić reklamacje do Zarządu Głównego w Warszawie, ponieważ obecnie wysyłka Ogniskowca odbywa się według adresów, które przysyła administracja Głosu Nauczycielskiego w Warszawie.

„Ogniskowiec" — Organ Z. N. P., Okręg Śląski.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: Bulicz Marjan.

Redaktor odpowiedzialny: Gierat Karol — Katowice, ul. Kamienna 7, parter.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.